

Małgorzata Wojniak
PWSZ w Zamościu – UMCS w Lublinie
fuxya99@gmail.com

Kłamstwo w przestrzeni publicznej. Polityka, nauka, sztuka

Lie in Public Area. Politician, Science, Art

Streszczenie:

Celem opracowania jest prezentacja kłamstwa, oscylującego zarówno wokół polityki, nauki, literatury, sztuki, jak i wielu innych dziedzin ludzkiego życia. Kłamstwo na płaszczyźnie politycznej jest zdaniem autorki pracy wątkiem najobszerniejszym spośród oszustw w innych dziedzinach, dlatego też kwestia ta została opisana najszerzej. Na początku pracy zostało wyjaśnione, czym jest kłamstwo, kiedy się pojawiło oraz podano przykład „walki o prawdę” – inkwizycji, ustanowionej w 1215 roku. Następnie zaprezentowano zjawisko kłamstwa w sferze polityki międzynarodowej i lokalnej oraz podano przykłady oszustw politycznych. Oprócz tego, poruszono wątek kłamstw w czasach konfliktów zbrojnych i przybliżono przebieg kariery kłamstwa koniecznego, której rozkwit przypadł podczas I wojny światowej. W pracy zawarty został również wątek powstawania kłamstwa politycznego, które stopniowo ewoluowało do rangi nieodzownego działania dyplomatycznego w czasie trwania II wojny światowej. W dalszej części została zawarta krótka charakterystyka zjawiska kłamstwa w literaturze, oparta na przykładzie bohatera książki *Konrad Wallenrod*, Adama Mickiewicza. Ponadto opisano pokrótce zjawisko oszustwa w wybranych dziedzinach sztuki – teatrze, kinematografii i sztukach plastycznych.

Słowa kluczowe: kłamstwo, polityka, nauka, sztuka

Summary:

The aim of this study is to expose the notion of a lie concerning politics, sciences, literatures, arts, and many others domains of human lives at the same time. According to the author of this study lie is the most extensively used in the political sphere. At the beginning of this text, the author describes what a lie is, when it appeared for the first time as well as serving an example of “battle for truth” – The Holy Inquisition, established in 1215. The phenomenon of a lie is presented in the spheres of international politics, local politics with the examples of political cheating. Apart from this, the thread of a lie is presented in times of military conflicts. A short characteristic of a phenomenon of a lie in literature is presented on the example of a drama “Konrad Wallenrod” written by Adam Mickiewicz. Besides, the phenomenon of cheating is briefly described in chosen domains of arts – theater, cinematography and fine arts.

Keywords: lie, politician, science, art

1. Uwagi wstępne

Zgodnie z informacjami zawartymi w artykule „Kłamstwo jest w cenie”, zamieszczonym na łamach „Wprost”, ludzie średnio, co dziesięć minut wypowiadają aż trzy kłamstwa. Tezę tę wysnuł profesor Robert Feldman, psycholog z Uniwersytetu Massachusetts w Amherst, na podstawie przeprowadzonych przez siebie badań¹. Natomiast Tomasz Witkowski, podał w swojej książce – „Psychologia kłamstwa. Motywy – strategie – narzędzia”, że z badań przeprowadzonych przez psychologów około 2012 roku, wynikało, iż ludzie kłamią średnio od dwóch do dwunastu razy dziennie. Według Witkowskiego, pomimo tego faktu, wszyscy ludzie wymagają prawdy i szczerości od innych². Kłamstwo jest więc czymś, co spotyka się z powszechną dezaprobatą społeczeństwa, pomimo iż jest obecne na świecie już od bardzo dawna. Dotyka ono polityki, nauki, sztuki i innych dziedzin ludzkiego życia.

Kłamstwo na płaszczyźnie politycznej jest wątkiem najobszerniejszym spośród oszustw w innych dziedzinach. Kłamstwo, rozumiane w taki sposób jak obecnie, pojawiło się w VIII w. p.n.e., Rozkwit kłamstwa politycznego nastąpił natomiast w okresie I wojny światowej, a największa jego skala odnotowana została podczas II wojny światowej. Przykładem kłamliwego bohatera w literaturze jest natomiast główny bohater powieści „Konrad Wallenrod” Adama Mickiewicza. Oszustwa występują ponadto w sztuce, co zostało pokazane na podstawie wybranych dziedzin – teatru, kinematografii i sztuk plastycznych.

2. Kłamstwo w przestrzeni publicznej

Kłamstwo jest zjawiskiem powszechnym, niezmiennie powiązaniem z moralnością, które można traktować tak jak zwykłą umiejętność lub nawet jak sztukę. Czasami kłamstwo może stać się problemem prawnym, czasami filozoficznym. Kłamstwa zagościły na stałe wokół ludzi, w ich życiu i kulturze³. Oszustwa są obecnie interpretowane przez odbiorców jako czyn naganny, karygodny i niemoralny⁴. W czasach starożytnych nie znano jednak takiego pojęcia jak kłamstwo czy grzech. Istniały inne określenia aktów, które obecnie nazywane są mianem kłamstwa. Pojęcia takie miały jednak wydźwięk pozytywny i łączyły się dodatkowo z podstawowymi działaniami poetów. Słowo greckie – okre-

¹ M. Florek-Moskal, R. Feldman, *Kłamstwo jest w cenie*, „Wprost”, 2009 nr 38, s. 60.

² T. Witkowski, *Psychologia kłamstwa. Motywy – Strategie – Narzędzia*, brak miejsca i daty wydania, s. 11.

³ Tamże, s. 17.

⁴ J. J. Mearsheimer, *Dlaczego politycy kłamią*, Warszawa 2012, s. 19.

ślające kłamstwo w dzisiejszym znaczeniu – oznaczało wówczas przede wszystkim czynność tworzenia fikcyjnych obrazów. W owych czasach nie istniało rozróżnienie pomiędzy zjawiskiem fikcji, świadomym wprowadzaniem w błąd czy fałszem. Takie rozumowanie tego zjawiska nie było związane z żadnymi moralnymi konotacjami⁵.

Według Lesława Wojtasika, autora książki „Propaganda wizualna”, w starożytnej Grecji można już było jednak zaobserwować formy zorganizowanego oddziaływania form wizualnych na wyselekcjonowane grupy społeczne, w celu wpłynięcia na ich świadomość społeczną. Były to głównie różnego rodzaju oddziaływania symboliczne, które były dostosowane do poziomu umysłowego ówczesnych odbiorców – głównie niewolników⁶.

Pojęcia kłamstwa o wydźwięku identycznym jak rozumiane jest ono obecnie, istniało natomiast już w czasach Hezjoda, co najmniej od VIII w. p.n.e. Zdaniem Tomasza Witkowskiego, autora książki „Psychologia kłamstwa. Motywy – strategie – narzędzia”, to nie człowiek wynalazł zachowania, które nazywamy kłamstwem. Według niego, zrobiła to natura, a ściślej mówiąc – ewolucja⁷.

Kłamstwo zostało określone jako bezwarunkowe zło na przełomie IV i V w. n.e. Dwa dzieła autorstwa Augustyna Aureliusza: „De Mendacio” (O kłamstwie) i „Contra mendacium” (Przeciw kłamstwu), miały istotny wpływ na sposób pojmowania kłamstwa. Ich najistotniejszą tezą było stwierdzenie, iż fałsz i nieprawda odwodzą człowieka od możliwości poznania Boga a już samo to było wystarczającym powodem, dla którego te zjawiska zasługiwały na niechlubne miano zła. Oprócz tego, Augustyn dokonał oddzielenia zjawiska kłamstwa od błędu, a także na stałe powiązał je z zamierzonym wprowadzeniem w błąd. Aktowi temu najczęściej towarzyszył także jakiś nieczny motyw. Augustyn Aureliusz dopuszczał również stosowanie zamierzonego fałszu w żartach. Widoczny tam był zamiar oszustwa w treściach komedii oraz tym podobnych przypadkach, ale już jakiegokolwiek inne kłamstwa, wspólnie z tzw. kłamstwem służebnym (czyli poczynionym w interesie wiary), przyjął za zło. Zakazy Augustyna były bezwarunkowe, zbudowane mozolnie w oparciu o autorytet Biblii. Augustyn uczynił szatana ojcem kłamstwa, motywując to faktem, iż wszystko, co zwodnicze, urojone i pozorne było domeną złego diabła. Dla Augustyna kłamstwo istniało zarówno w wymiarze filozoficznym, jak i politycznym⁸.

⁵ T. Witkowski, s. 18.

⁶ L. Wojtasik, *Propaganda wizualna*, Warszawa 1987, s. 6.

⁷ T. Witkowski, s. 18.

⁸ Tamże, s. 26-27.

Wówczas, gdy umocniło się chrześcijaństwo, nastąpiło wprowadzenie prawdy i postępująca, aktywna walka ze zjawiskiem „zakłamania”. Inkwizycja, ustanowiona w 1215 roku przez IV Sobór Laterański do tępienia i wykrywania herezji, to działająca najdłużej w historii organizacja powołana do walki o prawdę. Działała w większości krajów na kontynencie europejskim, współpracowała ściśle z sądami świeckimi i wypracowywała tysiące sposobów na dochodzenie do prawdy⁹. Jej plon to największe w dziejach ludobójstwo dokonane bez użycia technicznych środków masowej zagłady. Okrucieństwo inkwizycji jest jednym z zasadniczych argumentów wypowiedzianych przez wrogów Kościoła. Stanowi ona symbol straszliwego masowego prześladowania, kontroli myśli i fanatyzmu. Chroniona przez inkwizycję prawda, spowodowała ogrom cierpienia¹⁰. Za tego typu kłamstwa można również uznać gigantyczne oszustwa, jakim było zjawisko bolszewizmu czy nazizmu. Te dwa zbrodnicze systemy oparte zostały na przekonaniu, że walczy się w nich o prawdę. Stały się one przykładem moralnego dyktatu spowodowanego przyjęciem raz uznanej prawdy.

O manipulacji świadomością odbiorców w okresie nazizmu i bolszewizmu traktuje również książka „Teoria i praktyka propagandy”. Autorzy książki powiązują z kłamstwem politycznym zjawisko propagandy, definiowanej przez M. Duvergera jako działalność klas lub grup społecznych, skierowaną na inne klasy lub grupy społeczne, mającą na celu zniszczenie ich działalności. Duverger przypisywał w tej kwestii szczególną rolę środkom masowego przekazu, które nazwał czwartą siłą¹¹. Nie bez powodu słowo propaganda kojarzy się większości ludzi z kłamstwem w sferze polityki, przeinaczaniem faktów i manipulacją. Przedstawia ona, bowiem zakłamany obraz rzeczywistości, który ma na celu zmanipulowanie odbiorców¹².

Według Witkowskiego, powszechne kłamstwo nie dziwi już tak jak dawniej, powoli stając się normą. W jego opinii, nikt już nie zarzuca sloganom reklamowym rozmijania się z prawdą, a kłamstwa polityczne, to zgodnie z opinią Tomasza Witkowskiego, tylko gra pomiędzy politykami a dziennikarzami, którzy w tropieniu prawdy, od czasu do czasu nie zawahają się z nią rozminąć. Kłamstwa wobec urzędów skarbowych stały się natomiast jedynie niewinną „grą z fiskusem”. W czasie wspinaczki po szczyblach kariery kłamią naukowcy, fałszując wyniki badań, sprzedawcy zachwalający swój produkt, lekarze, ad-

⁹ Tamże, s. 28.

¹⁰ J. K. Dupuis, *W obronie czystości Wiary. Trybunał Św. Inkwizycji*, www.piusx.org.pl/zawsze_wierni/artukul/291, [odczyt: 20.09.2014].

¹¹ B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociełka, *Teoria i praktyka propagandy*, Wrocław 1999, s. 27.

¹² S. Newcourt-Nowodworski, *Czarna propaganda*, Kraków 2008, s. 19.

wokaci. Witkowski podsumował swoje rozważania, porównując zjawisko ludzkiego kłamstwa do statusu biologicznego – umiejętność jego wykorzystania zestawiał na równi z efektywniejszym przystosowaniem się do otoczenia¹³.

Ważne jest także zwrócenie uwagi na różne interpretacje kłamstwa. Według amerykańskiego politologa Johna Mearsheimera, oszustwo jest świadomym podjęciem kroków dążących do uniemożliwienia innym ludziom poznania prawdy na temat danej sprawy, a jego celem jest przedstawienie zdarzeń w inny sposób niż wyczerpująco¹⁴. Natomiast według Chrisa Thurmana, psychologa i autora książki „Kłamstwa, w które wierzymy”, kłamstwo istnieje wówczas, gdy coś, o czym mówią ludzie nie pasuje do rzeczywistości¹⁵.

W książce zatytułowanej „Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie”, Paul Ekman przytoczył natomiast definicję kłamstwa, z oxfordzkiego słownika języka angielskiego: „we współczesnym znaczeniu słowo to [kłamstwo] jest zwykle ostrym wyrażeniem moralnego potępienia, którego staramy się uniknąć w uprzejmej rozmowie. Jest ono często zastępowane synonimami, takimi jak fałsz i nieprawda, które brzmią bardziej eufemistycznie”¹⁶. W każdej z podanych definicji można dostrzec negatywny wydźwięk kłamstwa.

3. Kłamstwo w sferze polityki

Kłamstwo w polityce może występować na rozmaitych poziomach. Zdarzają się kłamstwa polityków wobec swoich wyborców, kłamstwa, którymi karmią się wzajemnie konkurujące ze sobą ugrupowania polityczne, kłamstwa o charakterze lokalnym oraz te wypowiedane na skalę międzynarodową. Zgodnie z opinią Johna Mearsheimera, amerykańskiego politologa, wielu ludzi zdaje się być przekonanych, iż można wskazać wiele przykładów obopólnego okłamywania się przez państwowych przywódców. Uznają oni pogląd, że w istocie kłamstwo międzynarodowe jest zwykłym, codziennym sposobem postępowania wśród polityków. Mearshimer przyznał w swojej książce zatytułowanej „Dlaczego politycy kłamią”, iż początkowo był przekonany zgadzać się z tym poglądem, lecz po dokładniejszym przeanalizowaniu tej kwestii doszedł do wniosku, że ci ludzie nie mają racji. Wysnuł wniosek mówiący, że w relacjach między państwami wcale nie ma wielu oszustw, co nie oznacza, że się

¹³ T. Witkowski, s. 36-37.

¹⁴ J. J. Mearsheimer, s. 33-34.

¹⁵ Ch. Thurman, *Kłamstwa, w które wierzymy*, tłum. M. Ciszewska, Poznań 2012, s. 19-20.

¹⁶ P. Ekman, *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*, Warszawa 2013, s. 26.

one w ogóle nie zdarzają¹⁷. Sytuacje, w których występuje kłamstwo polityczne na arenie międzynarodowej, Mearsheimer uznał jednak za zasadne i usprawiedliwione. Stwierdził, że pomimo, iż w życiu codziennym zjawisko kłamstwa zostało powszechnie uznane za czyn naganny, to jednakże w sferze polityki międzynarodowej jest ono akceptowane, gdyż politycy mają czasami ważne strategiczne powody, żeby okłamywać inne państwa oraz swoich obywateli¹⁸. Co więcej, podał on w swojej książce, iż ludzie zajmujący się polityką częściej niż inne kraje, okłamują swoich własnych obywateli w sprawach oscylujących wokół polityki zagranicznej. Dotyka to głównie państw demokratycznych, które prowadzą ambitną politykę zagraniczną i są skłonne do prowadzenia wojen, a zatem w sytuacjach, gdzie nie występuje alarmujące i bliskie niebezpieczeństwo dla ich interesów życiowych, możliwe do zlikwidowania jedynie za pomocą środków siłowych¹⁹.

W państwach demokratycznych media publiczne są zobowiązane do przestrzegania pluralizmu opinii, co powinno się ujawniać poprzez rozpowszechnianie możliwie szerokiego spektrum poglądów. Sprzyja to artykulacji opinii indywidualnych przedstawicieli różnych państw na skalę zarówno lokalną, jak i międzynarodową²⁰.

Mearsheimer rozważał w swojej książce powody, dla których ludzie uprawiający politykę kłamią zajmując się polityką zagraniczną i podał w niej przykłady kłamstw w przestrzeni politycznej. Wśród nich wymienił m.in.: podjęcie decyzji o akcji zbrojnej USA na Republikę Iraku i powiązaną z tym hipotezę Białego Domu oskarżającego Saddama Husajna o bycie w posiadaniu broni jądrowej, oszustwa Adolfa Hitlera koloryzującego na temat potęgi militarnej Niemiec w okresie lat 30. XX w.²¹, a także kłamstwa Izraela z okresu lat 60. zeszłego stulecia, kiedy okłamywano Stany Zjednoczone Ameryki, co do kwestii programu tworzenia broni masowego rażenia (kompleks nuklearny w Dimonie) oraz kłamstwa, do których uciekali się wspólnie prezydent Ameryki – Dwight Eisenhower oraz jego administracja wobec osoby Nikity Chruszczowa, wymuszone strąceniem wiosną 1960 roku amerykańskiego samolotu szpiegowskiego U-2 nad Związkiem Radzieckim (samolot był pilotowany przez Gary’ego Powersa²²). Te przykłady niewątpliwie obrazują, na czym polegają różnego rodzaju kłamstwa polityczne i czego mogą one dotyczyć.

¹⁷ J. J. Mearsheimer, s. 10.

¹⁸ Tamże, s. 19.

¹⁹ Tamże, s. 20.

²⁰ B. Dobek-Ostrowska, J. Frasz, B. Ociepka, s. 73-74.

²¹ J. J. Mearsheimer, s. 59-60.

²² Tamże, s. 69, 72.

Dla osiągnięcia zamierzonych celów, kłamcy muszą spełnić fundamentalny warunek – przekonać odbiorców o swojej prawdomówności oraz o prawdziwości przekazywanych treści. Przekonanie odbiorców o szczerości nadawcy skłania odbiorców do poszerzenia swej akceptacji poza przedstawione fakty. Nadawca musi więc umieć zapewnić o swojej intencji prawdomówności oraz o tym, iż prawda jest dla niego najwyższą wartością, a przekazywane informacje są rzetelne. W związku z tym, politycy chętnie umieszczają w swoich wypowiedziach bardziej lub mniej osobiste „prawdziwościowe zaklęcia”, np. „Polsce potrzebna jest prawda” – gen. Jaruzelski w sejmie w dniu 25 stycznia 1982 r. czy „Prawdy trzeba nam jak chleba” – pierwsza konferencja dla prasy rzeczniczki rządu solidarnościowego, we wrześniu 1989 r.²³ Słowo „prawda” ma niewątpliwie konotację pozytywną i jest używane z dużą częstotliwością przez polityków.

O innych kłamstwach na arenie politycznej traktuje Paul Ekman w swojej książce zatytułowanej „Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie”, za przykład najbardziej haniebnego i brzemiennego w skutkach kłamstwa politycznego, podał kłamstwo Hitlera wobec Chamberlaina, kiedy to Adolf Hitler ukrył swoje plany wojenne i dał słowo, że pokój może zostać zachowany, jeśli Czesi spełnią jego żądania. Neville Chamberlain został wprowadzony w błąd i starał się przekonać Czechów, aby nie mobilizowali swojej armii dopóki istnieją szanse prowadzenia negocjacji z Hitlerem²⁴. Hitler zarówno ukrył swoje plany, jak i udawał emocje, których faktycznie nie przeżywał – na tym przede wszystkim polegało jego kłamstwo. Zgodnie z opinią Ekmana, Hitler jest przykładem osoby, określanej mianem „urodzonego aktora”. Oprócz swoich wrodzonych zdolności, posiadał również niebagatelne doświadczenie w kłamaniu²⁵. Kłamstwo towarzyszyło nieustannie polityce Hitlera i zdominowało również jego otoczenie. W czasie przystąpienia do wojny przekonywał on o pragnieniu pokoju, a mordując Żydów mówił o humanitarnym rozwiązaniu. Na oszustwie oparte jest fundamentalne dzieło nazizmu, manifest przekonania i światopoglądu Hitlera „Mein Kampf”, w którym autor zaczyna kłamać już w momencie opisu dzieciństwa i młodości. Przedstawił on siebie jako dziecko pochodzące z ubogiej rodziny, które ze względu na fatalne warunki materialne musiało zakończyć swoją edukację. Wszystko to było oszustwem²⁶.

Autor książki „Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie”, poruszył ponadto wątek dotyczący kłamstw w szerszej pojmowanej

²³ B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepa, s. 94-95.

²⁴ P. Ekman, s. 17.

²⁵ Tamże, s. 21.

²⁶ W. Kowalewski, *Kłamstwa Hitlera w książce Michaela Hesemanna*, www.ro.com.pl/klamstwa-hitlera-w-ksiazce-michaela-hesemanna/01120396, [odczyt: 17.09.2014].

kategorii politycznej. Opisał on sytuację, w której Richard Nixon, 8 lat po ustąpieniu z fotela prezydenta, zaprzeczył, że kłamał w czasie swojej kadencji, ale przyznał się, iż tak jak inni politycy musiał udawać. Stwierdził, że jest to zabieg konieczny, jeśli ktoś chce zdobyć i następnie zachować urząd publiczny²⁷. Według Ekmana, Nixon jest prawdopodobnie najczęściej potępianą za kłamanie osobą publiczną w Stanach Zjednoczonych²⁸. Był on pierwszym i jedynym prezydentem, który był zmuszony do zrezygnowania z urzędu²⁹. Konieczność jego rezygnacji wiązała się z kierowanymi przez niego próbami zatuszowania sprawy dotyczącej próby włamania się pracowników Białego Domu do kompleksu mieszkalnego i biurowego Watergate – siedziby władz partii demokratycznej³⁰, gdzie próbowano znaleźć materiały kompromitujące i obciążające rywali politycznych³¹. Próby ukrywania prawdy udawały się przez okres blisko roku, dopóki jeden z mężczyzn, uznany za jednego z winnych włamania się do Watergate, James McCord, nie wyjawiał sędziemu, że włamanie było częścią szerszego spisku. Nixon okłamywał Amerykanów. Zgodnie z opinią Ekmana, nie istniało żadne usprawiedliwienie dla jego zachowania, nie kierował się on ani potrzebą realizacji celów zagranicznych ani dobrem społeczeństwa. Jego jedynym motywem była chęć utrzymania urzędu na następną kadencję. Nie chciał on ryzykować dezaprobaty elektoratu, gdyby wyszło na jaw, że zdawał sobie sprawę ze złamania prawa przez tych, których zatrudniał oraz, że zostało to dokonane w celu zwiększenia jego szans w nadchodzących wyborach. Omawiane kłamstwo skończyło się dla Nixona postawieniem w stan oskarżenia³².

Kłamstwem, którego nie można w żaden sposób usprawiedliwić jest także „kłamstwo czarnobylskie”. Katastrofa nuklearna w Czarnobyli, do której doszło w rok po dojściu do władzy Michaiła Gorbaczowa, nosiła wszelkie znamiona celowego wprowadzenia w błąd opinii publicznej³³. Radioaktywna chmura rozprzestrzeniła się nad wschodnią i zachodnią Europą, ale władze sowieckie na początku niczego nie ujawniły. Trzy dni później jednostki sowieckie przyznały, iż doszło do poważnego wypadku, podając informację o śmierci 32 ludzi. Dopiero po kilku tygodniach, Gorbaczow, skrytykował reakcję Zachodu. Wła-

²⁷ P. Ekman, s. 26.

²⁸ Tamże, s. 272-273.

²⁹ P. Tarczyński, Trzeciorzędne włamanie, www.polityka.pl/tygodnikpolityka/historia/1588007,1nixon---mataczyl-naduzywal-wladzy-obrazal.read, [odczyt: 17.09.2014].

³⁰ P. Ekman, s. 272-273.

³¹ Wydział Komunikacji Społecznej GSz CBA, Wyrok w aferze watergate, www.cba.gov.pl/pl/newsy-serwisu-antykorum/772,Wyrok-w-aferze-Watergate.html, [odczyt: 17.09.2014].

³² P. Ekman, s. 272-273.

³³ R. Gawlik, Ocena „nowoczesności” elektrowni jądrowych, www.eko-unia.org.pl/ekounia/index.php/pl/component/content/article/506-ocena-nowoczesnoci-elektrowni-jdrowych, [odczyt: 17.09.2014].

dze natomiast nigdy nie przyznały się do tego, że na czas nie ewakuowano ludzi z regionu i że wielu z nich zachorowało na chorobę popromienną. Naukowcy z Rosji ocenili liczbę ludzi zmarłych w wyniku wypadku na 10 tys. Jak podał Ekman – ukraińscy przywódcy przyznali, że prezydent Gorbaczow osobiście zdecydował o ukryciu skali wycieku radioaktywnego³⁴. Kłamstwo Gorbaczowa skutkowało więc śmiercią i chorobą tysięcy ludzi.

W swojej książce Ekman podał ponadto przykład kłamstwa politycznego, które można jednak usprawiedliwić. Przytoczył sytuację dotyczącą prezydentury Jima Cartera, kiedy w trzy lata po objęciu urzędu, skłamał wiele razy w celu ukrycia planów uwolnienia amerykańskich zakładników w Iranie. W związku z tą sprawą, Carter ukrywał przygotowania jednostek wojskowych do rozpoczęcia ćwiczeń przygotowawczych do operacji uwolnienia zakładników, twierdził też, że z powodów logistycznych akcja uwolnienia zakładników nie była możliwa. Wtedy, gdy prezydent podawał do opinii publicznej nieprawdziwe informacje, jednostka Delta ćwiczyła operację ratunkową. Amerykański prezydent okłamywał Amerykanów, gdyż wiedział, że jego słów słuchają również Irakijczycy i chciał uspić czujność bojowników irańskich, wzbudzając w nich fałszywe poczucie bezpieczeństwa. Zestawiając ten przypadek z kłamstwem Hitlera, który również kłamał dla zdobycia przewagi zaskoczenia, ten akt kłamstwa Cartera można usprawiedliwić dobrem 60 amerykańskich zakładników i chęcią ich ochrony. Natomiast, zdaniem Ekmana, celów działań Hitlera nie da się usprawiedliwić. Ostatecznie prezydent Carter został poddany krytyce, ale nie ze względu na mówione przez niego kłamstwa, lecz z uwagi na fiasco misji ratunkowej³⁵.

Według Marka Spanglera – autora książki zatytułowanej „Fałsz politycznych frazesów, czyli pospolite złudzenia w gospodarce i polityce”, istnieje w obecnych czasach zjawisko „masowej krótkowzroczności naszego stulecia”, która objawia się szacunkiem, jakim społeczeństwa darzą interwencję państwa. Jego zdaniem, gdy dzieje się coś złego, zaczynając od wykolejenia jadącego pociągu, a na konwersjach cen giełdowych kończąc, obywatele zawsze domagają się jeszcze jednej ustawy. Na całym świecie dominuje duch zaufania do całkowitej państwowej wszechwiedzy, co skutkuje tym, że ludzie nie zauważają nieuniknionych i niepożądanych rezultatów tej właśnie interwencji państwowej, którą aktualnie uprzywilejowują³⁶. Z pewnością, ogromna większość

³⁴ P. Ekman, s. 287-288.

³⁵ Tamże, s. 274-275.

³⁶ M. Spangler, *Fałsz politycznych frazesów, czyli pospolite złudzenia w gospodarce i polityce*, tłum. M. Albigowski, J. Kłos, Lublin-Warszawa 2009, s. 9.

społeczeństwa wierzy, iż właśnie aktywność władzy państwowej uchodzi za odpowiedź na każdy dylemat ekonomiczny, ubóstwa czy też bogactwa. Mark Spangler swoje stanowisko w tej kwestii oparł na doświadczeniach rozwoju państwa amerykańskiego i na tej podstawie wysunął wszystkie swoje wnioski. Jak podał w swojej książce, rozwój USA w XX w. następował drogą ewolucji, tak, że ludność zaadaptowała się do uregulowanego normami trybu życia. Zgodnie z opinią Spanglera, pokolenia nie znają obecnie innego sposobu istnienia. Nastąpiło przesunięcie aktywów do sektora publicznego. Na przykładzie Ameryki, ośrodki władzy znajdują się na szczyblu rządów federalnych, rządów stanowych oraz władz lokalnych i pochłaniają wspólnie stokrotność środków, w porównaniu do tego jak miało to miejsce z początku stulecia. Zatrudniają więcej urzędników aniżeli zakłady produkcyjne. Według informacji zawartych w książce Marka Spanglera, sam rząd federalny absorbuje 25% wszelkich dóbr i usług wytworzonych w gospodarce. Dla porównania, 90 lat temu federalne konsumowanie wynosiło jedynie 5% dorobku narodowego. Już samo podwyższenie wydatków wyraźnie wskazywało na wzrost obecności politycznej kontroli w życiu społeczeństwa³⁷.

Zgodnie z opinią autora książki „Fałsz politycznych frazesów, czyli popolite złudzenia w gospodarce i polityce”, zdradliwym obliczem politycznej interwencji jest jej delikatne przynęcanie ludzi, którzy w rezultacie dają swoje poparcie i tym samym powodują postęp interwencjonizmu³⁸. Wszelkie działania polityczne przyozdabia się w przekonywające slogany i natchnione słowa. Każda partia polityczna pragnie, aby te pozytywnie nacechowane słowa, często dalekie od precyzyjności znaczeniowej, w sposób trwały kojarzyły się z jej nazwą, agendami i programem. Już w nazwie powinien się więc mieścić któryś z kojarzonych pozytywnie wyrazów: demokracja, wolność, obywatelski, patriotyczny, ludowy czy sprawiedliwy³⁹.

Rozwiązania polityczne, nawet, jeśli zostają dokonane w dobrej wierze, niezmiennie prowadzą do powstawania niezamierzonych konsekwencji. Spangler opisał to zjawisko, parafrazując kłamliwych polityków do „wilków w owczej skórze”, którzy są łagodni na zewnątrz, ale wewnątrz są podstępni i niebezpieczni w swoich oszustwach. Jako jedno z przykładów kłamstw w amerykańskiej przestrzeni politycznej podał zjawisko usprawiedliwiania przez polityków większości wydatków państwowych tym, iż tworzą one miejsca pracy. Uczestnicząc w uroczystych momentach przycinania wstęg, urzędnicy rządo-

³⁷ Tamże, s. 10.

³⁸ Tamże.

³⁹ B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, s. 99.

wi zazwyczaj chwalili się dużą ilością miejsc pracy utworzonych przy pomocy funduszy publicznych. Tymczasem zachodziło coś zupełnie odwrotnego. Widoczne działania polityków były jedynie złudzeniem, za którym kryło się realne niszczenie miejsc pracy, które polegało na zabieraniu środków finansowych prywatnym konkurencyjnym koncernom i przenoszeniu ich do kasy mniej wydajnych biur państwowych. Oprócz tego przykładu, Mark Spangler stwierdził, iż ustawa dotycząca minimalnego wynagrodzenia, która cieszy się aprobatą społeczeństwa, ze względu na to, iż powoduje, że nikogo nie można zatrudnić za wynagrodzenie „poniżej pewnej normy”, co w rzeczywistości zapewnia jedynie to, że ludzie, których produktywność plasuje się poniżej poziomu rynkowego oraz nie osiąga minimum zawartego w przepisach, nie może zostać zatrudniony na etat. Ustawodawstwo pracy ograniczyło więc swoje możliwości i skazało całe generacje pracowników, którym się nie udało, na życie bez zatrudnienia i uzależnienie ich od pomocy opieki społecznej. Zgodnie z opinią Spanglera, także koncesjonowanie usług oraz prawa wykonywania profesji przez państwo konstruuje fałszywą pewność wysokiej klasy wykonywanych usług. Rzeczywiście zaś redukuje ono rywalizację, chroniąc istniejące już firmy przed nowymi bazami produkcyjnymi. Wielki Kryzys, który popularnie uważało się za wynik niczym nieograniczonej wolnej przedsiębiorczości, był tak naprawdę spowodowany zdaniem autora książki „Fałsz politycznych frazesów, czyli pospolite złudzenia w gospodarce i polityce”, kontrolą polityczną skupioną nad rynkiem kredytowym, a całe ustawodawstwo dotyczące pracy oraz taryf jeszcze wpłynęło na rozszerzenie tej kontroli. Ponadto, kontrola cen, która miała na celu załagodzenie problemów spowodowanych brakami, w rzeczywistości sama je stwarzała, zachęcając do konsumpcji przy jednoczesnym zniechęcaniu do produkcji towarów. W związku z tą sytuacją wymagało się od ludzi polityki, by nie zaprzestawali kontroli, lecz aby dalej interweniowali, racjonalizując dostępne środki⁴⁰.

Jako kolejny przykład kłamstwa politycznego, Spangler podał prawa antymonopolowe, które raczej zapobiegały konkurencji, niż ją promowały, poprzez koncentrowanie się na liczbach oraz rozmiarach procesów i uwarunkowaniach, w których firmy mogły zdominować rynek. Nawet za katalogiem praw obywatelskich – będących gwarantami współczesnego społeczeństwa politycznego – skrywają się niebezpieczeństwa i fatalne skutki. Ich wprowadzenie utworzyło system państwowego protekcjonizmu i ponadto raczej kontroluje, aniżeli zapewnia i poszerza absolutne prawa własności – do godnego oraz spokojnego życia

⁴⁰ M. Spangler, s. 11-12.

i owoców własnej pracy grupom tych osób, którym uprzednio odmawiano jednakowej ochrony przed wyzyskiem oraz nakładaniem obciążeń. Dodatkowo, zabezpieczenie socjalne w Ameryce, które wprowadzono ponad 60 lat temu jako publiczne ubezpieczenie emerytalne nie spełniło swojej funkcji. Z informacji podanych przez Spanglera wynika, iż większość młodych mieszkańców Ameryki wątpi w to, iż program będzie kiedykolwiek na tyle silny finansowo, aby mógł zapewnić im korzyści materialne, wówczas, gdy przejdą na emeryturę, aczkolwiek rząd pobiera coraz to wyższe składki na podatki socjalne (zaczynając od kwoty 2% w 1940 roku kończąc na ponad 15% w latach 90.) Pomimo zachowanych pozorów zabezpieczenie socjalne w niskim stopniu przypomina ubezpieczenie; Jest ono jedynie programem masowego transferu środków pieniężnych przeciwstawiającym jedną grupę przeciw drugiej, czyli młodych przeciw starym⁴¹.

Mark Spangler w swojej książce szukał odpowiedzi na pytanie: skąd wzięło się zadurzenie społeczeństwa w politycznej kontroli i rozwiązaniach? Jako odpowiedź podał dwie przyczyny występowania tego zjawiska. Po pierwsze, obywatele za często postrzegają państwo jako wytwór abstrakcyjny i idealny, nie widząc twardej rzeczywistości biurokratów aktywnie działających w oparciu o moc prawnego przymusu. Po drugie, także pobożne życzenia utrzymują myślenie, iż dla naprawienia jakiegoś zauważonego problemu rząd jest w mocy uchwalenia ustawy, która wszystko rozwiąże. U podstaw ludzkiej aspiracji do przekazania kontroli nad własnym życiem w ręce ludzi uprawiających politykę leży przekonanie, iż państwo jest wszechwiedzące oraz dobrotliwe. Podane przez siebie odpowiedzi autor skonfrontował ze swoim zapytaniem retorycznym – „Lecz czy minął choć tydzień, w którym nie byłoby jakiejś nowej afery z wplątanymi w nią politykami?”⁴², tym samym obalając zasadność przekonania o dobrotliwym i wszechwiedzącym państwie, którego częścią są politycy.

Ludzie zajmujący się polityką zjednują sobie przychyłność odbiorców dzięki budzącemu zaufaniu zachowaniu i używaniu nacechowanych dodatnio słów. Wybierają wyrazy i wyrażenia budzące pozytywne skojarzenia, takie jak: uczciwość, miłość, zdrowie, zgoda, sprawiedliwość, równouprawnienie, wolność, poczucie bezpieczeństwa, opieka, spokój, szacunek, równość, honor, patriotyzm, naród, współpraca, sukces oraz wiele innych⁴³. Ponadto starają się wzbudzać zaufanie elektoratu poprzez wplatanie w swoje wypowiedzi powszechnie znanych przysłów czy sentencji, w celu odwołania się do mądrości

⁴¹ Tamże, s. 12.

⁴² Tamże, s. 13.

⁴³ B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, s. 99.

zbiorowej, do autorytetu ogółu czy poczucia zdrowego rozsądku⁴⁴.

Zgodnie z opinią Spanglera, urzędnikom państwowym przyznaje się stopniowo coraz większą władzę, a ludzie mają *de facto* coraz mniej możliwości, a także coraz mniejszy zakres opcji do wyboru. W związku z powyższym, samoodpowiedzialność przechodzi stopniowo w zależność od humorów polityków, którzy do zaoferowania mają jedynie to, co przejęli od prywatnych obywateli⁴⁵. Zdaniem Marka Spanglera, świadome społeczeństwo obywatelskie powinno być czujne wobec wszelkich politycznych wilków przezbieranych za owce. Obywatele powinni starać się rozumieć wszelkie ukryte konsekwencje politycznych interwencji oraz unikać bezmyślnego szacunku na rzecz państwowych rozwiązań. Spangler zasugerował w swojej książce, aby ludzie starali się odkryć, co ukrywa się za popularnymi, chwytliwymi frazesami i stopniowo dochodzili do jak najpełniejszego pojmowania wolnego społeczeństwa. Jego zdaniem, tylko pojawiające się na nowo uznanie dla inicjatywy ludności, wolność wyboru, ostrożność przy instytucjonalnie zagwarantowanej własności prywatnej w sprawującym nadzór nad pokojem państwie – mogą dać możliwość jednostkom na spełnienie ich możliwości w maksymalnym stopniu⁴⁶.

4. Kłamstwo w przestrzeni publicznej w czasach konfliktów zbrojnych

Zgodnie z opinią Witkowskiego, kłamstwo zrobiło swoją prawdziwą karierę podczas I wojny światowej. Miało to m.in. związek w rozwoju technicznych środków przekazywania informacji⁴⁷. Do rozwoju kłamstwa i propagandy oraz ich udziału w wojnie przyczyniły się takie fakty, jak powstanie kłamstwa politycznego, a także kłamstwa koniecznego. Witkowski w swojej książce odniósł się do analizy przeprowadzonej przez Charlesa E. Montague, wkrótce po zakończeniu wojny. Analiza ta ukazała, iż kłamstwo pod postacią propagandy i prasy było jedną z sił decydujących o przebiegu wojny. Bowiem kłamano wszędzie. Oszukiwano własne oddziały, w celu utrzymania w nich ducha walki, okłamywano również przeciwnika, aby tego ducha w nim zabić. Kłamstwo stało się wówczas nieodzownym działaniem dyplomatycznym. Było obecne na płaszczyźnie taktycznej i strategicznej. Powoli zaczęła się rodzić nowa gałąź nauki, której celem było jak najefektywniejsze wykorzystanie zjawiska kłamstwa.

⁴⁴ Tamże, s. 102.

⁴⁵ M. Spangler, s. 13-14.

⁴⁶ Tamże, s. 14-15.

⁴⁷ T. Witkowski, s. 35.

Rozwinęła się ona błyskawicznie, ugruntowała się wraz z „zimną wojną” i osiągnęła finalnie swoją perfekcję podczas II wojny światowej. Ten tryumf kłamstwa wojennego otworzył kłamstwu drogę do szerokiego zaistnienia w codziennym, cywilizowanym życiu. Walka o wolność stopniowo zmieniała się w walkę o pokój, o przetrwanie ekonomiczne, o wpływy, o obecność na rynku⁴⁸.

W czasie II wojny światowej na szeroką skalę istniało zjawisko czarnej propagandy, określanej również w literaturze mianem „wielkiego kłamstwa”. Czarną propagandę cechuje fałszywe źródło przekazu, które maskuje rzeczywistego nadawcę oraz fabrykuje informacje wymyślne przez propagandzistów. Głównym warunkiem sukcesu propagandzisty jest utrzymanie odbiorców w pewności, iż źródło rozpowszechniające informacje jest źródłem rzetelnym, tym, za jakie się podaje. Odkrycie tożsamości rzeczywistego nadawcy oraz zdekonspirowanie źródła przekazu jest równoznaczne z klęską propagandzisty. Jako przykład można tu wymienić technikę, jaką posłużył się wywiad brytyjski w stosunku do Niemców. Podczas II wojny światowej uruchomił on na swym terenie radiostację o nazwie Gustaw Zygfryd I, nadającą programy skierowane do niemieckich żołnierzy. Treść podawanych komunikatów świadczyła o tym, iż radiostacja nielegalnie na terenie III Rzeszy oraz wyraża opinie konspiracyjnych ugrupowań Wehrmachtu przeciwnych Adolfowi Hitlerowi⁴⁹.

5. Przykład kłamstwa w literaturze

Jak podano we wstępie, zjawisko kłamstwa jest obecne nie tylko w sferze politycznej czy społecznej. W 1828 roku Adam Mickiewicz napisał powieść historyczną wierszem, zatytułowaną „Konrad Wallenrod”. Jej tytułowy bohater stał się symbolem jednej, wielkiej intrygi, historycznego kłamstwa, które rozbudziło nadzieje w sercach Polaków w czasach tak trudnych dla Polski. Młody Litwin, który został porwany przez krzyżaków i wychowywany w zakonie, całe swoje życie poświęcił na okłamywanie Prusaków. Dostał się do zakonu, gdzie żył w obłudzie przez wiele lat, po to by w odpowiednim momencie wywieść ich wojska na pewną zgubę. Ta wielka alegoria rozgrzeszyła wszystkie kłamstwa czynione w celu zadania ciosu zaborcom. W ten oto sposób zaczęło się pojawiać kłamstwo nazywane obecnie kłamstwem koniecznym. Zdaniem Witkowskiego, Mickiewicz poprzez swoje dzieło rozgrzeszył wszystkich Polaków z podobnych postępów czynionych w imię wolności i sprawiedliwości. Samo pojęcie

⁴⁸ Tamże, s. 36-37.

⁴⁹ B. Dobek-Ostrowska, J. Fras, B. Ociepka, s. 34.

kłamstwa koniecznego, zawiera w sobie presupozycję, że oto istnieją akty, które nazywane są kłamstwem, ale „muszą istnieć”⁵⁰, ponieważ istnieją ważne przesłanki pozwalające je usprawiedliwić⁵¹. Usprawiedliwienie to najwcześniej udało się dostrzec politykom. Według Witkowskiego, wówczas rozpoczął się przełomowy moment, w którym stała się możliwa niezwykła kariera kłamstwa. Chronologicznie początek tej kariery Tomasz Witkowski odnotowuje na początku oświecenia, powołując się na przewartościowanie kłamstwa w wymiarze moralnym, którego dokonał Voltaire: „kłamstwo jest grzechem, jeśli wyrządza zło, jest wielką cnotą, jeśli czyni dobro”⁵². Oznaczało to wyrażenie przez Voltairę a przyzwolenia na drobne kłamstwa, które nie wyrządzały nikomu krzywdy.

6. Kłamstwo w sztuce

Jak zaakcentowano we wstępie, oszustwa występują także w różnych dziedzinach sztuki. Jako jeden z przykładów można przytoczyć kłamstwo w sztuce filmowej, a ściślej mówiąc – filmy propagandowe. Pomysłodawcy tych filmów zauważyli cudowne zalety kinematografii, polegające na zdolności przekazywania autentycznego obrazu zdarzeń, a także fałszowania rzeczywistości. Film niemiecki był w czasie II wojny światowej najważniejszym instrumentem propagandy wojennej. W latach 1939-1945 wszystkie filmy, zarówno te krótkometrażowe, jak i te rozrastające się do metrażu kronik aktualności filmowych (*kriegswochenschau*) aż po fabularne filmy rozrywkowe, miały spełniać ściśle określoną rolę propagandową⁵³.

Inne oblicze propagandy zostało ukazane w książce „Filmowe kłamstwa i manipulacje”, czyli sposób na pranie mózgu, autorstwa Jana Kochańczyka. Partyjni przywódcy socjalistycznej Polski, w czerwcu 1960 roku podjęli specjalną uchwałę partyjną dotyczącą kinematografii. W treści dokumentu znajdował się apel zaadresowany do filmowców, którym nakazano, aby robili filmy „o wspólnej walce z hitleryzmem” polskiego i radzieckiego żołnierza. Sam sekretarz Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, towarzysz Władysław Gomułka, mówił publicznie, iż potrzebne są filmy, pokazujące polskich komunistów, bohaterstwo żołnierza polskiego. Partyjni dygnitarze dali filmowcom jasno do zrozumienia, że nie będą respektowali dzieł reakcyjnych, przeciwstawnych do idei socjalizmu. Oprócz tego, twórcy na etatach zarabiali ogromne jak

⁵⁰ T. Witkowski, s. 33-34.

⁵¹ J. J. Mearscheimer, s. 19.

⁵² T. Witkowski s. 34.

⁵³ B. Drewniak, *Teatr i film Trzeciej Rzeszy*, Gdańsk 1972, s. 168.

na lata 60. pieniądze, do których dodawano tantiemy, w dużym stopniu zależne od uznania działaczy PZPR. Metody partii okazały się skuteczne. Powstały prawdziwe arcydzieła propagandowe – „Czterej pancerni i pies”, czy „Stawka większa niż życie”, które spełniały wszystkie nakazy towarzysza Gomułki oraz stanowiły doskonałą rozrywkę dla milionów ludzi w „bloku wschodnim”⁵⁴.

Lenin, zdając sobie sprawę z mocy filmów propagandowych, nazwał kino „najważniejszą ze sztuk”. W roku 1925 pojawił się wybitny, zdaniem Jana Kochańczyka, film – „Pancernik Potiomkin”, Sergieja Eisensteina, nazywany międzynarodówką kina. Miał on tak ogromną moc oddziaływania, że bogaci burżuazyści nawracali się na komunizm, a cenzura w najbardziej liberalnych państwach Europy Zachodniej, po kilku seansach zdejmowała go z ekranów. Po sukcesie propagandowym tego filmu, Stalin i jego urzędnicy – w myśl Lenina: zaufanie jest dobre, ale kontrola lepsza – również zaczęli kontrolować rosyjskich twórców. Zaczęły powstawać produkcje będące tubą propagandową aktualnej polityki bolszewickiej⁵⁵.

Komunistyczne filmy propagandowe były nasycone fałszem i obłudą. Poniosły klęskę wraz z upadkiem komunizmu. Według Jana Kochańczyka, filmy reklamowe również zasługują na miano propagandowych⁵⁶. Film wypracował niezwykle skuteczne środki do propagowania zarówno idei, jak i proszków do pieczenia. Stał się wyrafinowaną sztuką manipulacji, wykorzystując z premedytacją nowoczesne taktyki perswazyjne. Przedstawiciele sztuk plastycznych w dość zawiły sposób symbolizowali kłamstwo. W potocznej świadomości, symbol, który najpowszechniej łączony jest z kłamstwem to rozdwojony język węża. Zdaniem Tomasza Witkowskiego, na miano takiego symbolu zasłużył sobie wąż z biblijnego raju, który nakłonił do grzechu pierwszych pierworodnych rodziców⁵⁷.

Teatr Trzeciej Rzeszy również stanowił przedmiot zainteresowania propagandzistów hitlerowskich. Władze niemieckie uważały, że odpowiednio dobrane repertuar i inscenizacja mogą podsuwać widzom teatrów liczne sugestie ideologiczne. Dla tych potrzeb starano się przekształcić teatr w instrument oddziaływania politycznego w ramach utworzonego specjalnie w tym celu systemu nadzoru i kierowania. Kierownictwo polityczne życia teatralnego w Rzeszy powołało w marcu 1933 roku ministerstwo propagandy (Reichsministerium für Volksaufklärung und Propaganda – PROMI.) PROMI w pełni sprawowało

⁵⁴ J. Kochańczyk, *Filmowe kłamstwa i manipulacje, czyli sposób na pranie mózgu*, 2012, s. 5-6.

⁵⁵ Tamże, s. 6

⁵⁶ Tamże, s. 9

⁵⁷ T. Witkowski, s. 54-55.

funkcję władzy nadrzędnej dla należących do hitlerowskiej Rzeszy placówek teatralnych. Ministerstwo propagandy miało prawo do zatwierdzania obsady personalnej wszystkich kierowniczych stanowisk w placówkach teatralnych oraz stało się instancją centralną do spraw cenzury⁵⁸.

7. Uwagi końcowe

Nie ulega wątpliwości, że kłamstwo jest obecne w przestrzeni publicznej. Od dawna dotyka różnych dziedzin ludzkiego życia, pomimo, iż jest społecznie piętnowane jako zło. Z podanych w pracy wyników badań wynika, iż kłamią wszyscy, niezależnie od rasy czy płci. Niektóre kłamstwa są motywowane dobrymi intencjami, kolejne tylko swoimi korzyściami, a jeszcze inne chęcią zniszczenia przeciwnika. Kłamstwo pozostaje jednak zawsze kłamstwem, a w dobie powszechnego sięgania po nie przez polityków, naukowców czy przedstawicieli sztuki, coraz bardziej się do niego przyzwyczajamy.

⁵⁸ B. Drewniak, s. 8-9.